

XXIV NIEDZIELA ZWYKŁA

I czytanie: Wj 32, 7-11. 13-14

Psalm: 51

II czytanie: 1 Tm 1, 12-17

Ewangelia: Łk 15, 1-32

Radość z nawrócenia grzesznika

Zbliżali się do Jezusa wszyscy celnicy i grzesznicy, aby Go słuchać. Na to szemrali faryzeusze i uczeni w Piśmie: «Ten przyjmuje grzeszników i jada z nimi». Opowiedział im wtedy następującą przypowieść: «Któż z was, gdy ma sto owiec, a zgubi jedną z nich, nie zostawia dziewięćdziesięciu dziewięciu na pustyni i nie idzie za zgubioną, aż ją znajdzie? A gdy ją znajdzie, bierze z radością na ramiona i wraca do domu; sprasza przyjaciół i sąsiadów i mówi im: „Cieszcie się ze mną, bo znalazłem owcę, która mi zginęła”. Powiadam wam: Tak samo w niebie większa będzie radość z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia. Albo jeśli jakaś kobieta, mając dziesięć drachm, zgubi jedną drachmę, czyż nie zapala światła, nie wymiata domu i nie szuka starannie, aż ją znajdzie? A znalazłszy ją, sprasza przyjaciółki i sąsiadki i mówi: „Cieszcie się ze mną, bo znalazłam drachmę, którą zgubiłam”. Tak samo, powiadam wam, radość powstaje u aniołów Bożych z jednego grzesznika, który się nawraca». Powiedział też: «Pewien człowiek miał dwóch synów. Młodszy z nich rzekł do ojca: „Ojcze, daj mi część majątku, która na mnie przypada». Podzielił więc majątek między nich. Niedługo potem młodszy syn, zabrawszy wszystko, odjechał w dalekie strony i tam roztrwonił swój majątek, żyjąc rozrzutnie. A gdy wszystko wydał, nastął ciężki głód w owej krainie i on sam zaczął cierpieć niedostatek. Poszedł i przystał do jednego z obywateli owej krainy, a ten posłał go na swoje pola, żeby past



świnie. Pragnął on napęłnić swój żołądek strąkami, którymi żywiły się świnie, lecz nikt mu ich nie dawał. Wtedy zastanowił się i rzekł: «Iluż to najemników mojego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja tu z głodu ginę. Zabiorę się i pójdę do mego ojca, i powiem mu: Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem: uczyni mi choćby jednym z najemników». Wybrał się więc i poszedł do swojego ojca. A gdy był jeszcze daleko, ujrzął go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go. A syn rzekł do niego: «Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem». Lecz ojciec rzekł do swoich sług: «Przyniescie szybko najlepszą suknię i ubierzcie go; dajcie mu też pierścień na rękę i sandały na nogi. Przyprawdźcie utuczone cielę i zabijcie: będziemy ucztować i bawić się, ponieważ ten mój syn był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się». I zaczęli się bawić. Tymczasem starszy jego syn przebywał na polu. Gdy wracał i był blisko domu, usłyszał muzykę i tańce. Przywołał jednego ze sług i pytał go, co to znaczy. Ten mu rzekł: «Twój brat powrócił, a ojciec twój kazał zabić utuczone cielę, ponieważ odzyskał go zdrowego». Na to rozgniewał się i nie chciał wejść; wtedy ojciec jego wyszedł i tłumaczył mu. Lecz on odpowiedział ojcu: «Oto tyle lat ci służę i nigdy nie przekroczyłem twojego rozkazu; ale mnie nie dałeś nigdy koźlęcia, żebym się zabawił z przyjaciółmi. Skoro jednak wrócił ten syn twój, który roztrwonił twój majątek z nierządnicami, kazałeś zabić dla niego utuczone cielę». Lecz on mu odpowiedział: «Moje dziecko, ty zawsze jesteś przy mnie i wszystko moje do ciebie należy. A trzeba się weselić i cieszyć z tego, że ten brat twój był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się». ■

Jan Twardowski

Prośba

Martwię się o przeszłość dreptałem jak kulfon
straszy mnie teraźniejszość by wytrwać na drogach
została tylko przyszłość
by się chociaż raz cieszyć
jeszcze jej nie zbrudziłem
cała w rękach Boga

UCZUCIA BOGA

O. Augustym Pelanowski OSPPE
www.liturgia.wiara.pl

Dzięki wolności od najbliższych można zbliżyć się do najdalszych. Syn Boży opuścił niebo, by wypełnić sobą ziemię. Oddaliłem się od własnej rodziny, od osób mi najbliższych, bym mógł przybliżyć Ojca z nieba tym, którzy oddalili się od Niego w bezdroża mroku. Dla mnie, kapłana, sprawa powrotu i bliskości, jaka może zaistnieć między Ojcem w niebie i grzesznikiem, jest istotniejsza niż przeżywanie bliskości z moją naturalną rodziną. Dla tej sprawy nie założyłem nawet własnej rodziny. Moje pragnienie posiadania żony i dzieci nie jest ważniejsze niż odnajdywanie dzieci Boga, które przez grzech same siebie osierociły. To, co najważniejsze, domaga się wyrzeczenia totalnego.

Daleko mi do doskonałości w tej misji, ale proszę Boga, bym mógł być sługą w tym dziele. Zdaję sobie sprawę, że mogę doprowadzić do radości całe niebo i wszystkich aniołów uszczęśliwić, a Bogu sprawić przyjemność przytulenia zagubionego dziecka, gdy uda mi się najmniej wartościową duszę, wartą jedynie drachmę, odnaleźć na śmietniku grzechów. Jezus wyraźnie zaznacza, że odnalezienie jest radością odnajdującego pasterza lub niewiasty, która angażuje wszystkie siły, by odszukać maleńki pieniążek. Jak wiele to mówi o uczuciach Boga jako najczulszego i tęskniącego Ojca.

W porównaniach, których użył Jezus, jest jednak coś przekraczającego ramy zwykłego ludzkiego zachowania, bowiem nie jestem pewien, czy rzeczywiście jakaś kobieta cały dzień szukałaby 20 zł, które zgubiła, a z powodu odnalezienia tych pieniędzy zaprosiła sąsiadki, by razem z nią się cieszyły? Nie mam też pewności, czy zwykły pasterz bez wahania zaryzykowałby utratę 99 owiec, by znaleźć jedną. Te przykłady podkreślają usilne pragnienie odzyskania człowieka przez Boga. Dlaczego? Bo Bóg ma nieodpartą, niewysłowioną i niepojętą potrzebę kochania. Jego potężnym marzeniem jest wynagradzać nam w nieskończoność odtrącenia i zdrady, jakich doznaliśmy od najbliższych. I by nam jak najszybciej nasze zdrady przebaczyć.

Jezus mówi, że większa jest radość z odnalezionego grzesznika niż z 99 sprawiedliwych, czyli ludzi nieobciążonych żadnym grzechem ciężkim. Czy to nie dziwne? Z punktu widzenia psychologii jest to zrozumiałe, bo często ludzie żyjący w granicach moralności nie tęsknią za Bogiem. Znam człowieka, który przez całe życie nie zrobił nic podłego. Ten człowiek nie tylko specjalnie nie tęskni za Bogiem, ale jest uderzająco niewyrozumiały dla innych. Prawość może spowodować skurczenie serca. Św. Grzegorz Wielki napisał kiedyś: „Ci, którzy wiedzą, że żaden ciężar grzechów ich nie

przygniata, stoją wprawdzie na drodze sprawiedliwości, nic niedozwolonego nie czynią, jednakże niebiańskiej ojczyzny usilnie nie pragną (...) często są leniwi, gdy idzie o spełnienie czegoś szczególnie dobrego, gdyż bardzo są pewni siebie, iż żadnego większego zła nie popełnili”. ■

OGŁOSZENIA PARAFIALNE

Jest XXIV Niedziela Zwykła. O godz. 17.45 nieszpory niedzielne. O 14.00 dodatkowa Msza św. dla dzieci klas trzecich i ich rodziców w związku z przygotowaniem do I-szej Komunii św.

W tym tygodniu obchodzimy: w poniedziałek wspomnienie Najświętszego Imienia NMP; we wtorek św. Jana Chryzostoma; w środę święto Podwyższenia Krzyża Świętego; w czwartek wspomnienie NMP Bolesnej; piątek świętych męczenników Korneliusza i Cypriana; w sobotę św. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego.

Dziękujemy wszystkim, którzy wczoraj wzięli udział w **V Pieszej Pielgrzymce Dekanatu Chrzanowskiego do sanktuarium w Płokach** – dziękujemy za modlitwę w intencji parafii.

W tym tygodniu jest trzeci piątek miesiąca – nabożeństwo do Bożego miłosierdzia będzie wieczorem: o godz. 17.30 Droga Krzyżowa, następnie Msza, po niej koronka do Bożego miłosierdzia i modlitwa przed Najświętszym Sakramentem.

W sobotę 17 września, w rocznicę sowieckiej napaści na Polskę Towarzystwo Krzewienia Tradycji Kawalerii Polskiej im. rotmistrza Witolda Pileckiego zaprasza na Mszę św. w intencji Ojczyzny i pomordowanych na wschodzie. Msza św. zostanie odprawiona w naszym kościele o godz. 17.00.

Za tydzień w niedzielę wspominamy św. Stanisława Kostkę, patrona dzieci i młodzieży. Wszystkich uczniów szkoły podstawowej zapraszamy na Mszę św. o godz. 11.30 – będzie poświęcenie przyborów szkolnych i podręczników.

Przed nami kolejny kurs ALFA, który rozpoczniemy w czwartek 15 września – kurs trwa przez 10 kolejnych tygodni. Zapisy telefonicznie. Na stojaku z biuletynem znajdują się zaproszenia z numerem telefonu. Serdecznie zachęcamy do udziału w tym wydarzeniu, które wielu osobom pomaga w ożywieniu wiary. W trakcie kursu zapewniamy także opiekę nad małymi dziećmi, by rodzice mogli spokojnie uczestniczyć w spotkaniach.

Dziś druga niedziela miesiąca – dziękujemy za ofiary złożone na tacę i w kopertach oraz przesyłane na konto parafialne z przeznaczeniem na remont naszych organów. Wszystkim ofiarodawcom serdecznie dziękujemy – Bóg zapłać. ■

CUD ŻYCIA – TRUD OFIARY (CZ. 2/2)

Ceniony filozof i pisarz - Jean Guilton, który napisał także książkę o Marcie, zapytał ją kiedyś wprost na temat tego niezwykłego zjawiska. «Tak, to jest cały mój pokarm - odpowiada Marta - Zwilżają mi usta, ale niczego nie mogę przełknąć. Hostia wnika we mnie, lecz ja sama nie wiem, jak. Eucharystia nie jest zwykłym pokarmem. Za każdym razem, nowe życie we mnie się wlewa. Jezus jest w całym moim ciele, jakbym zmartwychwstawała. Komunia jest czymś więcej, niż zjednoczeniem: jest stopieniem się w jedno». W czasie jeszcze innego spotkania, jakby lekko zniecierpliwiona, Marta wyznaje: Mam ochotę wołać do tych, którzy ciągle mnie pytają, czy naprawdę nie jem! - że ja jem więcej niż oni, ponieważ karmię się eucharystycznym Ciałem i Krwią Jezusa. Chciałabym im powiedzieć, że to oni sami powstrzymują w sobie efekty tego pokarmu..."

Co myśleć na temat wymykających się z rąk kapłana hostii, spożywanych przez Martę bez polykania? Wbrew pozorom dziwaczności, zjawisko to potrafi wiele powiedzieć na temat wzajemnej relacji Marty i Chrystusa. Weźmy pod uwagę fakt, że Jezus pozostał w Eucharystii ze swego nieskończonego pragnienia zjednoczenia się z człowiekiem w miłości. Dla każdego, kto rozpoznaje w hostii żywą obecność Boga, przychodzącego jedynie z miłości - moment, poprzedzający przyjęcie Komunii św. jest momentem gorącej tęsknoty. Otóż, jest to tęsknota dwóch osób i dwóch serc: Serca Bożego i serca ludzkiego, które nawzajem ku sobie się wyrwywają. Hostia, wyrwywająca się z rąk kapłana, to przecież sam Chrystus, dążący w pośpiechu na spotkanie ze stworzeniem, które umiłowało Go ponad wszystko i oczekuje na Niego z wielką tęsknotą. Radość człowieka z przyjmowania Komunii św. wypływa stąd, że jest to najpierw radość samego Boga. Dusza wie o tym, że Bóg niezmiernie się raduje, mogąc w niej zamieszkać. Skoro Bóg jest nieskończony, więc i Jego radość jest bez granic. Skoro Bóg nieskończenie raduje się we mnie - jak wielka powinna być więc moja radość! W ostateczności, duchowe szczęście Marty wynikało z jej doświadczenia Boga, jako Boga niezmiernie szczęśliwego w jej duszy! Jest to jedyny rodzaj szczęścia, o które nie trzeba się bać, że się je utraci. Gwarancją jego trwałości jest nieodwołalna miłość Boga i Jego niegasnące pragnienie uszczęśliwienia swych stworzeń. Jedyna przeszkoda istnieje po stronie człowieka, a tkwi ona w wygasaniu wiary, które prowadzi do zaniku miłości, a w ostateczności - do grzechu. Skoro więc początkiem prawdziwej radości jest radość Boga, który zamieszkuje w kochającej Go duszy - więc nie trudno pojąć, dlaczego jedynym staraniem Marty było wzrastanie w prawdziwej miłości. Jeśli potrafiła znosić swoje cierpienie bez buntu i zgorzknienia, to tylko dlatego, że w przeróżnych cierpieniach widziała największą szansę na postęp w miłości. Co więcej: pragnąc obarczyć się cierpieniami innych, a zwłaszcza grzeszników - pragnęła żyć miłością najtrudniejszą, czyli najbardziej bezinteresowną, nie lękając się ponieść ofiary za innych. Taka miłość właśnie najbardziej upodobniła Martę do Chrystusa, czego wyrazem były stygmaty Męki, jakie na sobie nosiła. Marta - egoistka, szukająca za wszelką cenę szczęścia? Masochistka - ponieważ nie bała się heroicznie podjąć cierpienia innych? Jeśli tak, to jak wówczas wytłumaczyć fakt, że ta sama Marta zapalała w innych iskrę radości i szczęścia?

Żyć przez Pięćdziesiąt lat o samej Komunii św. - to niewątpliwy cud. Ale skłania on do refleksji na temat cudu zupełnie niewypowiedzianego, jakim jest nowe życie, które rodzi się w nas dzięki Eucharystii. Okaże się ono w całej pełni przy Zmartwychwstaniu, gdy spełni się obietnica Jezusa: "Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, nie umrze, lecz będzie żył na wieki". Aż do tego czasu, skarb życia wiecznego, poczętego z Eucharystii, będziemy przeżywać w samej wierze. Lecz wygląda na to, że i poprzez "znak" Marty Jezus pragnie wzmocnić naszą wiarę. W znaku tym niejako "zmysłowo" dotykamy prawdy, że Eucharystia - że sam Bóg jest jedynym i wystarczającym źródłem ludzkiego istnienia. Nie potrzeba wam innego pokarmu, kiedy Ja sam was karmię moim Ciałem - zdaje się On mówić. W istocie rzeczy, z eucharystycznych przeżyć Marty wydobywa się orędzie samego Jezusa: Abyście wierzyli, że nie ziemski pokarm i napój, lecz tylko moje Ciało i Krew dadzą wam prawdziwe życie. Któż wzgardziłby tym szczególnym zaproszeniem do wiary? Któż nie potrzebowałby jej wzmocnienia w atmosferze powszechnego "bzika" na punkcie materialnej troski o ciało? ■

ks. Andrzej Trojanowski TChr

Przygotowanie do bierzmowania

Uczniowie gimnazjum:

klasy pierwsze:

kl. I a – poniedziałek godz. 16.00

kl. I b – poniedziałek godz. 17.00

kl. I c – wtorek godz. 17.00

klasy drugie – termin zostanie podany później;

klasy trzecie:

III a – poniedziałek godz. 16.30

III b – czwartek godz. 17.00.

Młodzież, która nie uczęszcza do Gimnazjum nr 3 wybiera jeden z podanych terminów.

KURS ALFA

Czy życie ma sens...?

Czy Bóg istnieje...?

Czy warto się modlić...?



Przyjdź i sam się przekonaj!

Zapraszamy serdecznie na kolejny cykl spotkań.

Rozpoczęcie: czwartek 15 września, godz. 18.30
dom parafialny św. Mikołaja.

Informacje i zapisy: tel. 601 602 353 - po godz. 16.00

INTENCJE MSZALNE

PONIEDZIAŁEK (12 IX)

Wspomnienie Najświętszego Imienia Maryi

- 6.30 W intencji zmarłych, za których modlą się ofiarodawcy oraz zmarli: ks. proboszcz Franciszek Sitko, ks. proboszcz Władysław Wądrzyk, Jacek i Antoni Dudek oraz Jan Kaczmarczyk
- 7.00 + Zofia Krupa (Msza św. gregoriańska)
- 8.00 + Joanna Tomaszewicz (od Józefy i Władysławy)
- 18.00 + Halina Maziuk (od bratowej Grażyny)
- 18.30 + Eugenia Anioł i mąż Jan (w rocznicę śmierci od siostry)

WTOREK (13 IX)

Wspomnienie św. Jana Chryzostoma, biskupa i doktora Kościoła

- 6.30 + Zofia Krupa (Msza św. gregoriańska)
- 7.00 + Eleonora Werner (od sąsiadów)
- 8.00 + Ryszard Kuleczko (od Beaty, Marcina i Klaudii)
- 18.00 Msza dziękczynna i podziękowanie Matce Bożej za otrzymane łaski w 30. rocznicę ślubu Barbary i Ryszarda Opiąła (od mamy)
- 18.30 + Stanisława Piekarska (od Haliny Lelito z rodziną)

ŚRODA (14 IX)

ŚWIĘTO PODWYŻSZENIA KRZYŻA ŚWIĘTEGO

- 6.30 W intencji Bogu wiadomej
- 7.00 + Józef i Franciszka, Stanisław i Józefa
- 8.00 + Zofia Krupa (Msza św. gregoriańska)
- 17.30 *NOWENNA DO MATKI BOŻEJ NIEUSTAJĄCEJ POMOCY*
- 18.00 **W intencji próśb i podziękowań składanych podczas Nowenny do Matki Bożej Nieustającej Pomocy**
- **W intencji ofiarodawców wspierających dzieła naszej parafii**
 - O łaskę żywej wiary
 - W intencji Aliny i Włodzimierza Babiarz w 50. rocznicę ślubu od Róży i Andrzeja Czopików
 - + Eugenia Cebulak (od wnuczki Agaty z rodziną)
 - + Bogdan Drabik (od żony Anny z rodziną)
 - + Barbara Gałka (od rodz. Skinderowiczów i Kleszczów)
 - + Janusz Gajewski (od Róży i Andrzeja)
- 18.30 + Roman Bojanowski (od sąsiadów z klatki)

CZWARTEK (15 IX)

Wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Bolesnej

- 6.30 Dziękczynna w intencji Michała, żony Grażyny i ich dzieci (z okazji imienin Michała)
- 7.00 + Zofia Krupa (Msza św. gregoriańska)
- 8.00 + Eleonora Werner (od sąsiadów)
- 18.00 + Bolesława Brzezińska (w 14. rocznicę śmierci), Tekla Staniszevska
- 18.30 + Maria Orzech (w 10. rocznicę śmierci)

PIĄTEK (16 IX)

Wspomnienie świętych męczenników Korneliusza, papieża i Cypriana, biskupa

- 6.30 + Zofia Krupa (Msza św. gregoriańska)
- 7.00 1) + Genowefa i Stanisław Patejko i syn Waław 2) + Barbara Gałka (od córki z rodziną)
- 8.00 + Ryszard Kuleczko (od rodziny Pabisów)

Wieczorne nabożeństwo do Bożego miłosierdzia:

- 17.30 *DROGA KRZYŻOWA*
- 18.00 1) + Stanisław Urbańczyk, żona Marlena i ojciec Alojzy 2) Za Alicję w 13. rocznicę urodzin, Jolantę w 16. rocznicę urodzin i Adriannę w 36. rocznicę urodzin: prośba o Boże błogosławieństwo i zdrowie (od Babci)
- KORONKA DO BOŻEGO MIŁOSIERDZIA*
- MODLITWA UWIELBIENIA JEZUSA W NAJŚWIĘTSZYM SAKRAMENCIE*

SOBOTA (17 IX)

Wspomnienie św. Roberta Bellarmina, biskupa i doktora Kościoła

Wspomnienie św. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, biskupa

- 6.30 + Ryszard Kuleczko (od Teresy i Darka Dudów z dziećmi z Woli Filipowskiej)
- 7.00 + Zofia Krupa (Msza św. gregoriańska)
- 8.00 + Bolesław Gładki (w 54. rocznicę śmierci od rodzeństwa)

15.00 Msza św. wspólnoty Wiara Światło

17.00 W intencji Ojczyzny – w rocznicę sowieckiej agresji na Polskę

- 18.00 1) + Jacek Bzducha (w 4. rocznicę śmierci, od żony i dzieci z rodzinami)
- 18.00 2) Dziękczynna w 1. rocznicę urodzin Kacperka Czarnika z prośbą o Boże błogosławieństwo i dalszą opiekę Matki Bożej dla niego i jego rodziców (od dziadków)

XXV NIEDZIELA ZWYKŁA (18 IX)

ŚWIĘTO ŚW. STANISŁAWA KOSTKI, ZAKONNIKA, PATRONA POLSKI

W Polsce Dzień Środków Społecznego Przekazu

- 6.40 *GODZINKI KU CZCI NIEPOKALANEGO POCZĘCIA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY*
- 7.00 **+ Za parafian**
- 8.30 1) Dziękczynna w 45. rocznicę ślubu Teresy i Krzysztofa z prośbą o Boże błogosławieństwo 2) + Florentyna, Wiktoria, Julia, Jan i rodzice obojga stron
- 9.30 *WYPOMINKI ZA ZMARŁYCH*
- 10.15 1) + Tadeusz Syska (z okazji urodzin), żona Florentyna; Karolina i Józef Oczkowscy; Aleksander Bober 2) **O Boże błogosławieństwo dla chórzystów chóru Canzona i dla ich rodzin**
- 11.30 + Andrzej Wójcik (w 5. rocznicę śmierci, od żony i córek z rodzinami)
- 13.00 + Zofia Krupa (Msza św. gregoriańska)
- 15.45 *WYPOMINKI ZA ZMARŁYCH*
- 16.00 + Antoni Zajac i rodzice
- 17.45 *NIESZPORY NIEDZIELNE*
- 18.15 + Jan Medoń (w 38. rocznicę śmierci)
- 20.00 + Maria, Józef Gałka, Piotr, Józefa Mąsior

Kancelaria parafialna czynna: poniedziałek, środa, piątek, sobota: godz. 11.00-12.00, poniedziałek, środa: 16.00-17.30. Zarząd cmentarza (w sprawach pochówku i cmentarzy): poniedziałek-piątek: godz. 9.00-12.00, piątek: 16.00-18.00. Poradnia Życia Rodzinnego: poniedziałek i piątek: 18.00 - 19.00, sobota: 11.00-12.00. Spowiedź w parafii: codziennie podczas Mszy świętych (także w niedzielę) oraz wieczorem od 17.30 do 18.30.

NICOLAUS - niedzielny biuletyn informacyjny parafii św. Mikołaja w Chrzanowie. Adres: Parafia św. Mikołaja, ul. Mickiewicza 5, 32-500 Chrzanów, telefon: 32 623 26 24, e-mail: mikolajchrzanow@diecezja.pl, www: mikolajchrzanow.diecezja.pl, www.facebook.com/mikolajchrzanow, konto parafialne: 97 8444 0008 0000 0077 7087 0001